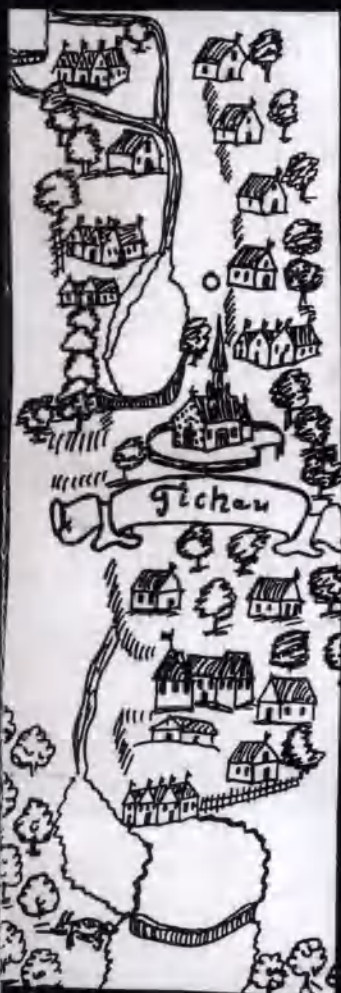
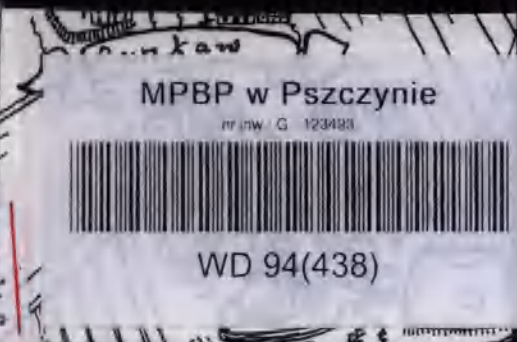
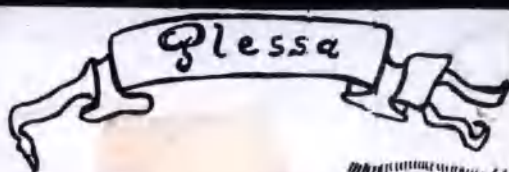




IXNO ΟΡΘΟΓΡΑΦΙΑ PLESNIACA

ZABYTKOWA MAPA
ZIEMI PSZCZYŃSKIEJ

ANDREASA HINDENBERGA
Z 1636 ROKU



IXNO
ΟΡΘΟΓΡΑΦΙΑ
PLESNIACA

W 25 LECIE ŚMIERCI
LUDWIKA MUSIOŁA



ZABYTKOWA MAPA
PSZCZYŃSKIEGO
WOLNEGO PAŃSTWA
STANOWEGO
ANDREASA HINDENBERGA
Z 1636 ROKU

OPIS I KOMENTARZ
LUDWIKA MUSIOŁA

1958

WYDAWCA
TOWARZYSTWO MIŁOŚNIKÓW ZIEMI PSZCZYŃSKIEJ

TOWARZYSTWO SKŁADA PODZIĘKOWANIE
DYREKTOROWI BIBLIOTEKI ŚLĄSKIEJ W KATOWICACH
DYREKTOROWI ARCHIWUM WOJ. W KATOWICACH
I ODDZIAŁOWI WAP W PSZCZYNIE
ORAZ
PANU HENRYKOWI STASIŃSKIEMU
ZA POMOC MERYTORYCZNĄ
W WYDANIU NINIEJSZEJ PUBLIKACJI

Miejsko-Powiatowa Biblioteka Publiczna w Pszczynie	
wypożyczalnia	ZN.-KLAS. 94(438)
	NR INW. 123493

D86116

101-



TŁOCZONO
W OFICYNIE DUKARSKIEJ ALEKSANDRA SPYRY W PSZCZYNIE
SKŁADAŁ — RAJMUND SZYDŁOWSKI
ŁAMAŁ — JERZY KAPEŁA
DRUKOWALI NA MASZYNIE TYPOGRAFICZNEJ
JANUSZ CEGLARZ I SŁAWOMIR SPEK
KLISZE ILUSTRACYJNE — ZDZISŁAW SPYRA
OPRAWIŁY — G. KARDEŁKO I M. SKRZYPIEC

DAR OD CZYTELNIKA



Opublikowanie w 1994 roku pracy Ludwika Musioła o cennej dla dziejów ziemi pszczyńskiej mapie „Ichnoorthografia Plesniaca” Andreasa Hindenberga z 1636 — jest inicjatywą bardzo spóźnioną, lecz ważną. Zapoznaje ona bowiem z tym unikalnym dokumentem rzesze miłośników ziemi pszczyńskiej, którzy dotychczas nie mieli dostępu do tej pracy.

Upłynęło kilkadziesiąt lat od momentu napisania opracowania w 1958 roku. Od wielu lat maszynopis spoczywa w Bibliotece Śląskiej w Katowicach.

W międzyczasie, w roku 1974 niemiecki historyk Johana Kolendo, po wielomiesięcznych badaniach w Archiwum Książęcym w Pszczynie wydała w Niemczech (w formie powielaczowej), pracę na temat sławnej mapy. Autorka nie знаła wówczas opracowania L. Musioła, nie umieściła go bowiem w bibliografii.

Oddając obecnie do rąk czytelników tę publikację, spełniamy niejako historyczny obowiązek, wypełniając białą plamę w świadomości społeczeństwa o bezcennym zabytku kartografii śląskiej, jakim jest mapa Pszczyńskiego Wolnego Państwa Stanowego A. Hindenberga.

Zabytek ten jest cenny nie tylko jako mapa z tak wczesnego okresu naszej historii. Niezwykle ważnym aspektem tego dzieła jest jego wartość poznawcza wynikająca z formy prezentowania szczegółów terenu. Nie jest ona typowa dla tego rodzaju opracowań, a dzięki specyficznej, „widokowej” prezentacji poszczególnych miast, wsi, dworów i kompleksów leśnych otrzymujemy wiele wiadomości na temat np. układów urbanistycznych i ruralistycznych, widzimy sylwetki ówczesnych kościołów, zamków i innych charakterystycznych obiektów.

Mamy też wyobrażenie, jak w XVII wieku wyglądała Pszczyna, Bieruń, Tychy itp.

Odrębną sprawą jest prezentowane opracowanie Ludwika Musioła. Wyciągnięte po 36 latach z zaciśniętych archiwów jest już niewątpliwie pracą nieadekwatną do obecnej wiedzy i stanu badań. Autor nie dysponował przecież w 1958 roku takim aparatem naukowo-badawczym jak uczeni historycy i kartografowie obecnej doby.

Tym niemniej pionierskość jego pracy jest godna uwagi także teraz. Zachowaliśmy w tekście oryginalny język, pisownię i styl Ludwika Musioła.

Dodać należy, że konsultantem Musioła był wybitny historyk kartografii, prof. Bolesław Olszewicz z PAN Wrocław. Zachowała się korespondencja w tej sprawie pomiędzy naukowcami.

Aby uprzedzić ewentualne rozczarowania czytelników, że nie znajdą w wydaniu reprodukcji całej mapy Hindenberga, przytaczamy fragment listu wspomnianego B. Olszewicza do Musioła z 1958 r.:

„Wbrew Pana sugestiom uważam, że dodanie do pracy **reprodukcji oryginału byłoby bezcelowe** (podkreślenie A. S.) Zabytek jest teraz tak zniszczony że o fotografii nie ma mowy. Natomiast pewnym wyjściem byłoby wykonanie przerysu”.

W niniejszym wydawnictwie skorzystaliśmy z porady wybitnego geografa i prezentujemy schematyczny rysunek całej mapy a także przerysowane i częściowo zrekonstruowane jej fragmenty, przedstawiające niektóre miasta i wsie.

Mija wkrótce 25 lat od śmierci Ludwika Musioła, autora wielu niezastąpionych dzieł historycznych, z których do dziś korzystają wszyscy, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę o naszej Domowinie, o Ziemi Pszczyńskiej.

Jego dzieło jest ciągle aktualne, ciągle ważne dla badaczy i miłośników regionu.

Dlatego Muzeum Prasy Śląskiej w Pszczynie otwiera stałą ekspozycję, poświęconą życiu i dorobkowi naukowemu wielkiego Ślązaka.

ALEKSANDER SPYRA

OD AUTORA

Do publikacji niniejszej przystąpiłem jako historyk, chcąc tak niezwykłym dokumentem, jakim jest opisana niżej mapa Hindenberga z r. 1636, zainteresować szerszą publiczność na Śląsku.

Trudności, jakie nasunęły mi przytym zagadnienia natury kartograficznej, pomógł mi pokonać z wielką uprzejmością prof. dr Bolesław Olszewicz z Wrocławia, którego cenne uwagi ustrzegły niniejszą pracę przed zbyt pochopnymi wnioskami, który też zwrócił mi uwagę na literaturę traktującą o przedmiocie a równocześnie zachęcał do wykończenia pracy. Jemu przeto w pierwszym rzędzie należy się moje szczere podziękowanie. Niemniej zobowiązany jestem dr. Michałowi Antonowowi, dyrektorowi Wojew. Archiwum Państw. w Katowicach, który z dużą gotowością ułatwił mi tak zbadanie oryginału mapy w Pszczynie jak i jej fotokopii w Katowicach.

Ludwik Musioł

WSTĘPNE UWAGI



archiwum byłego zarządu dóbr pszczyńskich w Pszczynie¹⁾ zachowała się zabytkowa, ręcznie wykonana mapa całej ziemi pszczyńskiej czyli tzw. „wolnego stanowego państwa pszczyńskiego”, datowana z r. 1636. Autorem mapy jest według napisu na samej mapie niejaki „inżynier” Andrzej Hindenberg.

O mapie tej w literaturze istnieją dotąd jedynie krótkie wzmianki, mianowicie: najstarsza w „Katalog der Ausstellung des XIII Deutschen Geographen Tages in Breslau. Breslau 1901”, na s. 24—25, autora prof. Józefa Partscha, który ponadto o tej mapie wspomina w swym dziele „Schlesien, eine Landeskunde...”²⁾ Dalsza wzmianka o tej mapie znajduje się w artykule E. Ziviera: „Oberschlesische Archive und Archivalien”.³⁾ Tam autor nazywa naszą mapę „szczególnie wartościowym skarbem archiwum w Pszczynie”. W polskich pracach znajdują się wzmianki o tej mapie: K. Buczek w *Nauce Polskiej*, VII s. 68, dalej L. Musioł: *Archiwalia górnośląskie* (Komunikat Instytutu Śląskiego, 1934 nr 13; B. Olszewicz: w dziele zbiorowym „Stan i potrzeby nauki polskiej o Śląsku, Katowice, 1936, na s. 98, 116, 118.

Mały wycinek z tej mapy (wsie Gardawice, Zawieść i Orzesze) w reprodukcji fotograficznej umieścił Jan Wypler w swej pracy: *Przyczynki do historii starogórnośląskiego rodu rycerskiego Wyplerów w byłym państwie Pszczyńskim — Katowice 1936 r.* na s. 62 z objaśnieniami tamże na s. 61 i 62. Jest to pierwsza i jedyna mi znana reprodukcja wycinka mapy Hindenberga.

Zabytkowa ta mapa zasługuje jednak na dokładniejsze omówienie z uwagi na jej wiek, jej wykonanie oraz jej wartość jako dokument historyczny.

OPIS MAPY



ryginał mapy składa się z 12 sekcji ręcznie wykonanych, dotąd przechowywanych w oddziale pszczyńskim Wojew. Archiwum Państwowego w Katowicach. Rysunek został wykonany na papierze, podklejonym płótnem; w nowszych czasach usztywniono pojedyncze sekcje jeszcze tekturą. Poszczególne sekcje mają rozmiary 74 cm × 86 cm. Rysunek jest kolorowy: woda (rzeki i stawy) ma kolor błękitny, zwierzęta leśne i pnie drzew rudawe, łąki żółtawe, role w brązowe paski, dachy kościołów itp. czerwone. Drzewa leśne czarne, wzgl. czarno-zielone.

Utrzymanie oryginału jest złe. W wielu miejscach uszkodzenia są tak kompletne, że widoczne jest podklejone płótno, a tam, gdzie rysunek się zachował, jest w licznych miejscach mocno wytarty. Około 50% rysunku jest zupełnie zniszczone. Zniszczenia te mają swoją przyczynę nie tylko w kiepskim stanie konserwacji, ale już wcześniej, w jakie 100 lat po wykonaniu mapy były liczne uszkodzenia, które starano się w pierwszej połowie XVIII w. naprawić przez rekonstrukcję uszkodzonych miejsc. To wczesne zużycie mapy tłumaczyć należy bardzo częstym jej używaniem przy sporach granicznych, o czym jeszcze w innym miejscu będzie tu mowa.

Oryginalna mapa wykonana jest w podziałce w przybliżeniu 1 : 17 234 — zorientowana na zachód. Brak na niej siatki geograficznej.

Autentyczność zachowanej dziś jeszcze mapy Hindenberga nie może być kwestionowana. Już Partsch w cytowanym wyżej katalogu wystawy w Wrocławiu porównując kopię tej mapy, wykonaną w r. 1721 przez Meuslera, podaje cały szereg odchylen kopii od oryginału. Z jego opisu wynika przekonywująco autentyczność dziś jeszcze istniejącej oryginalnej mapy Hindenberga. Tu chciałbym jedynie dodać kilka dalszych szczegółów podkreślających autentyczność mapy. Zanim w r. 1721 zdecydowano się sporządzić całkiem nowy przerys mapy Hindenberga, starano się zaktualizować oryginał mapy z r. 1636 przez dodatkowe dorysowanie nowszych obiektów terenowych. Zrobiono to w ten sposób, że w miejscu, gdzie na starej mapie zamierzono umieścić nowy obiekt, wytarto rysunek a wrysowano nowy. Przy tym dodano nazwę nowego obiektu już w piśmie nowym, z początku XVIII w. Takich korekt wzgl. uzupełnień jest na starej mapie cały szereg.

Dla niniejszych rozważań wydaje mi się szczególnie charakterystyczne późniejsze wrysowanie na oryginał mapy tzw. Nowej Stadniny pod Wielką Wisłą, (Neue Stutterey"), która tam dowodnie powstała dopiero w r. 1710.⁴⁾ Taką późniejszą korektą jest również nowo wrysowany przebieg granicy między majratami pszczyńskim a myślowickim, ustalony według recesu granicznego z r. 1636. Uzupełnienia te i podobne można dziś jeszcze na oryginalnej mapie bez



Jedna z 12 sekcji mapy Hindenberga. (Reprodukcja oryginału)

trudu zauważyć. Niema też na tym oryginale nowych osiedli, powstałych po r. 1636 (np. Świerczyniec, założony w r. 1708, Wesoła, w r. 1711). Ponieważ takie uzupełnienia na starej mapie nie mogły być dokonywane w nieskończoność, przeto zaszła potrzeba sporządzenia nowego przerysu mapy, którego dokonał w r. 1721 Meusler.

Kopia mapy Hindenberga, jaką w r. 1721 wykonał Meusler, a o której wspomina Partsch, niestety przepadła, nie było jej już w 20-tych latach bież. stulecia, kiedy piszący widział w archiwum pszczyńskim jedynie dziś jeszcze zachowany oryginał mapy z r. 1636 oraz fotokopie jego wykonane w r. 1900.

Fotokopie mapy. Z oryginału zrobiono w r. 1900 zdjęcia fotograficzne poszczególnych sekcji, których odbitki na papierze wkopowano w pomniejszeniu do jednej połowy rozmiarów oryginału, więc w podziałce 1 : 350 000. Z tych kopii jeden komplet zestawiono do całej mapy, którą przechowywano w dużym blaszanym futerale. Kopii tej dziś już także odnaleźć nie można, istniała jeszcze w r. 1939.

Zachował się natomiast drugi komplet tej fotokopii w luźnych sekcjach we wspomnianym wyżej archiwum. Te fotokopie mają dziś swoje duże znaczenie, gdyż wyobrażają stan oryginału, jaki istniał ok. r. 1900, podczas gdy z zachowanych sekcji oryginału dziś kilka jest silnie podartych i postrzępionych na brzegach.

KOPIA MAPY HINDENBERGA, SPORZĄDZONA PRZEZ MEUSLERA W R. 1721



roku 1721 sporządził Carl Siegmund Meusler barwną kopię mapy Hindenberga w rozmiarach oryginału (2,9 m wysoka, 2,7 m szeroka). Kopii tej, jak wyżej zaznaczono, dziś już w archiwum zamkowym w Pszczynie niema. Była jednak na wystawie w Wrocławiu, urządzonej z okazji odbytego tam w r. 1900 XIII Zjazdu niemieckich geografów, a opisał ją J. Partsch w katalogu tej wystawy na str. 24/25 pod nr 14, podając zwłaszcza odchylenia tej kopii od oryginału. Píše tam bowiem (tłumaczę tu z niemieckiego):

„Z legend oryginału, który zwłaszcza w górnej części silnie ucierpiał, przejmuje kopia Meuslera jedynie wpisany w środku obrazu mapowego w obszernych lasach panegiryk na cześć ówczesnego pana stanowego (Seyfryda Promnica). Natomiast **brakuje na kopii:**

- 1) w dolnym lewym rogu płaszczyzny obrazowej (90 cm szerokości i 42 cm wysokości) drzewo genealogiczne rodu;
- 2) dwa tuż nad tym stojące podwójne dystychy na przedstawicieli rodów Promniców i Pücklerów;
- 3) umieszczony powyżej (45,5 cm wysokości, 21,5 cm szerokości) spis stawów i sadzawic państwa stanowego (53 wierszy);
- 4) w środku dolnego brzegu mapy, pod podziałką, medalion z podwójnym napisem: ANDREAS HINDENBERG . NOTARIUS PUCUS . oraz DUCUM . SIL . LIG . BRIGIAE . MUNTERBERG . A(RCHIT) . ⁵⁾ MILITARIS . P . T .



Fragment mapy Hindenberga przedstawiający wieś Suszec. Częściowa rekonstrukcja wg fotokopii — A. Spyra

- 5) w prawym dolnym rogu legenda (48 cm szer., 30 cm wys.) dotycz. regulacji granicznych;
- 6) ozdoby herbowe na brzegach mapy; miejscami dopisano do herbu:
 - a) nazwisko obecnego właściciela, b) wykazy jego posiadłości i jej granice z powołaniem się na numery kopców zaznaczonych w oryginale.

Wierną jest ta kopia w przebiegu granic posiadłości, granic lasów do obszaru uprawnego, układu ról, rysunku z perspektywy ptaka miejscowości, których kościoły i ważniejsze zabudowania według ich typu budowy tak dokładnie przedstawiono, że mapa staje się ich źródłem historycznym, jakiego w równej obfitości nie spotykamy dla żadnej części kraju z tego czasowego okresu. Obszary zajęte przez stawy były wówczas znacznie większe. Rysunek terenu ogranicza się do zaznaczenia jedynie wybitniejszych wzniesień w formie perspektywicznej. Ogólne nachylenie ziemi było miarodajne dla zorientowania mapy (zachód u góry).

Autor mapy dotąd znany był jedynie ze swego udziału przy projektowaniu obwarowaniu Brzega (1629 — 1633), na którym rozbiło się uderzenie Torstensonsona; por. K. F. Schoenfelder, *Geschichtliche Orstsnachrichten von Brieg*, 1846, I. — Tyle, co pisze Partsch o kopii Meuslera i oryginale Hindenberga.

Przyczynę sporządzenia kopii już w 85 lat po powstaniu oryginału szukać należy w silnym podniszczeniu oryginału przez częste używanie go przy licznych sporach granicznych, dalej koniecznością zaktualizowania mapy, gdyż w międzyczasie powstało w obrębie ziemi pszczyńskiej dość sporo nowych obiektów osadniczych, zasłży zmiany wzgl. korekty granic.

NAPISY NA MAPIE



olne, nie zajęte przez teren ziemi pszczyńskiej miejsca przeznaczył autor mapy dla legend. W ozdobnych kartuszach spotykamy tam siedem różnych zestawień legend oraz panegirycznych wierszy łacińskich. Ponadto i wewnątrz przedstawionego terenu umieszczone są duże napisy.

Większość napisów w kartuszach jest w tym stopniu wytarta, że odczytać ich już nie można. Niestety i ta część legendy, gdzie autor podał ważne dane o swej metodzie pracy — jak można domyślać się z resztek niezatartego pisma — jest zupełnie nieczytelna. W mniejszym lub większym stopniu także inne tabele mają pismo zatarte. Poniżej umieszcza się te napisy na mapie, jakie można jeszcze było — choć z trudem — odczytać. Są to następujące:

I. Wewnątrz granic ziemi pszczyńskiej dużymi literami łacińskimi (kapitale) niemiecki napis:

„HERRSCHAFT PLESSA”; oba wyrazy krzyżują się.

Ponadto tam, gdzie widnieje wyraz „Plessa” jest w ramce prostokątnej umieszczony taki wiersz łaciński:

Ad Baronatum Plesnensem.

Plesna Silesiacus Decus et Pars inclita Terrae!

Plesna beatificis condecorat Bonis

Gaude et plaude! Baro, Promnitzius ille Baronum

Phosphorus; ille Domus firma Columna suae;

Ille Amor omniboni dum te regit et tegit

Plena quietis eris, plena amoris eris.

(Następnie 4 linijki wytarte i nieczytelne).

II. Na obszarze pogranicznym dużymi literami (kapitale) następujące napisy:

a) „SILESIAE SVPERIORIS PARS” (Od Bielska kołem wokół całego zachodniego pogranicza aż po Mysłowice rozmieszczony napis).

b) „POLONIAE PARS” (Od miasta Biała łukiem aż do okolic Mysłowic rozmieszczony napis, wchodzący także na obszar gminy Chełm, wówczas do Polski razem z Imielinem i Kosztowami należący i stanowiący „Poloniae Pars”).

III. W osobnych kartuszach przy brzegach mapy są jeszcze następujące napisy objaśniające oraz panegiryczne wiersze:

1) Tytułowy napis mapy

Początek tytułu literami greckimi i łacińskimi, reszta niemieckiego tekstu pismem gotyckim,

IXNO-OPΘOΓPAΦIA PLESNIACA

Wahre grundtlegung dess Hoch: vnd Wollgebornen Hern Iern Seyfrid von Promnitz, (Freyh)erns auf Pless, auf Soraw, Tribel vnd Naumburgk, Erbherrens auf Falkenberg vnd Canterssdorff,⁶⁾ Röm: Key: May Cämmerehs alss Erb: vnd grundt-

herna Freihe Standt Herschaft Plesza, wie diesselbe in allen iren grentzen, Plätzen vnd refieren, mit alles derselben angesessenen Ritterschaft vnd Unterthanen dem wahren situ nach gelegen; Ingleichen wie sie eusserlich in continuirender circumvallation mit den Angrentzenden Nachbarn vf Polnischen vnd Deutschen boden mit einem ieden besonders; Auch innerlich unter sich selbst mit allen inligenden Städten, Dörffern, Vorwerger, Teichen, wassern vnd Wälden vnterschieden vnd hieingezeichnet sein. Desen euserlicher Recintus vnd Umkreiss nach Meilenwahrse, do eine meihle nach Keiserlichem ausatz Eillftausendt Zweihundert vnd funfzig Ehlen, oder hundert vnd 50 Ketten, eine Kette zehn ruthen, eine ruth 7,5 Ehle oder 15 schuh austreget, sich vf Vierzig meilen 21 Ketten beleuft.

Der innerliche vmkreis aber vnd so weit es F: G: eigenthümlisch begrenzen, beleufft sich continuirlich vff acht vnd dreissig Meilen sechs vnd Zwanzig Ketten.

Alles nach geometrischen gründen abgetragen vnd aufgesetzt durch Andream Hindenbergk, F. L. B.⁷⁾ vnd Münsterbergischen ⁸⁾ Ingenieur vnd Freiherlichen Promnitzschen alten diener. Anno 1636."

- 2) Przy drzewie genealogicznym i herbach Promniców i żony Seyfrida Promnica, z domu Pücklerówny, są następujące panegiryczne wiersze (dystuchy):

De stemmate Promnitziano.

Quod coelo Sol est, id gens Promnitia Mundo est.

Sole quid utilius? Gente quid hac melius?

Sol Orbem illustrat, Gens haec illustris in Orbe est.

Sol est gemma Poli, gens ea gemma Soli.

De stemmate Piekleriano.

Quae genere et genio, quae gente et mente coruseat,

Haec Pieklerorum est illa vetusta Domus.

Illa domus cautrix, divini numinis illa

Qua neque alas pias usquam... (reszta wytarta).

W rogu połudn. zach., gdzie autor uwidoczniał otoczone murami miasto Żory („Soraw”) umieszczona jest **róża wiatrów** na której główne kierunki wypisane w języku niemieckim: „Mitternacht — Undergang — Aufgang — Mittag”, oraz dalsze pośrednie kierunki.

Nad tą różą wiatrów herb Promnitzów a obok niego w owalnym otoku napis, miejscami wytarty

"...(Sey fri/d) von Promnitz, Freyher auf Pless, Soraw, Tribel und Naumburg, her auf Falkenberg und Canterssdorff, Se: Rö: Key: Mai: Camm(erh:)⁹⁾

Nad tym herbem ślady wytartego dużego pisma, a na początku i końcu tego pisma 2 herby.

Na wschodnim brzegu mapy, w pobliżu miejscowości Chełm, umieścił autor kartusz z przyrządami mierniczymi: cyrkiel, opierający się



końcami na lasce z podziałką, na której naniesiono 75 „łańcuchów” (Ketten), zasadniczą jednostką pomiarową. Około tych przyrządów wije się sznur pomiarowy. Nad tym orzeł z gałązką oliwną w szponach trzymający taśmę z napisem, dziś zupełnie wytartym i nieczytelnym. Poniżej zaś tych symbolów w owalnym podwójnym otoku napis:

„Andreas * Hindenberg * Notarius * Publicus”

a w szerszym otoku: „P. T. Ducum Sil: Lig: Brigi et Munterb. Secr. Militaris”.¹⁰⁾

W środku tej owalnej tarczy postument w postaci skrzynki czy arki, a na niej rodzaj feretronu z główkami skrzydlatymi. Napis na skrzyni: „Auxilio, pietate, labore”.

LISTWA HERBOWA



listwie, otaczającej brzegi mapy od 3 stron, umieścił autor w równej wielkości owalach 43 tarcze herbowe ziemianstwa pszczyńskiego. Około tarczy herbowej danego ziemianina są dane graniczne, z powołaniem się na znaki graniczne na mapie. Na jedynym niezatartym napisie około tarczy Franciszka Promnica, właściciela na Jedlinie, wypisano takie dane w odniesieniu do granic z sąsiednią włością prywatną: (Numery odnoszą się do kopców granicznych głównych):

„Grentzt mit Biaszowitz:

Nr 77	=	25	Keten
Nr 78	=	51 ¹ / ₁₂	Keten
Nr 78 ¹ / ₂	=	6 ¹ / ₂	Keten
Nr 78	=	6 ¹ / ₂	Keten
Nr 79	=	68	Keten
Nr 80	=	23 ¹ / ₂	Keten
Nr 81	=	100	Keten
Nr 82 mit Gurek	=	23 ¹ / ₂	Keten.

W taki sposób, jak wynika ze śladów wytartego pisma, każda włość rycerska, prywatna, wygraniczona jest od majoratu pszczyńskiego, a takich majątków prywatnych, rycerskich widnieje na listwie herbowej aż 43.

Nie wszystkie tarcze herbowe są wypełnione odpowiednim herbem, są przeważnie puste; na innych figurują herby. Jednak ilość tarcz herbowych na listwie (43) zgadza się ze znaną skądinąd ówczesną ilością dóbr rycerskich w obrębie „stanowego państwa pszczyńskiego”.

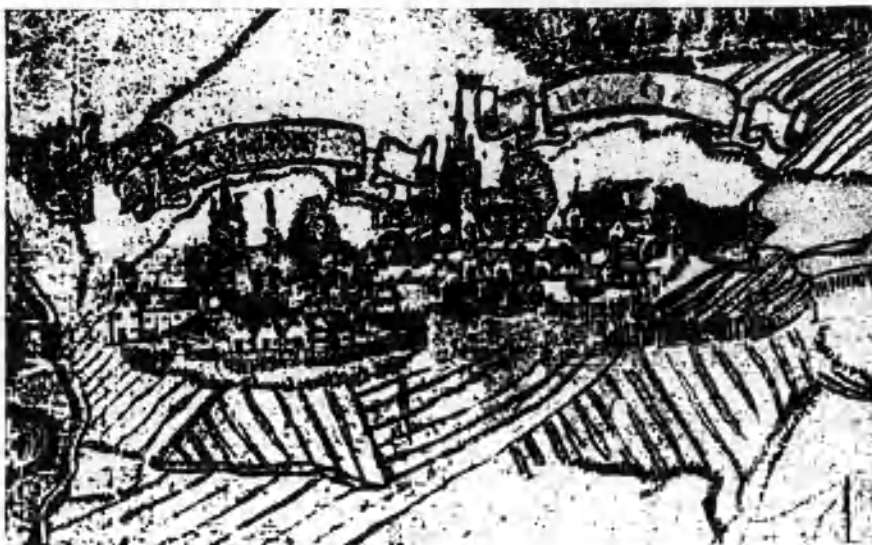
AUTOR MAPY: ANDRZEJ HINDENBERG



imo usilnych starań zebrania jakich bliższych wiadomości o osobie autora nie dało się uzyskać prawie nic poza tym, co autor mapy o sobie wypisał na tejże mapie. Nazywa siebie „inżynierem” i „sekretarzem wojskowym” książąt śląskich brzesko-lignicko-zembowickich oraz „notariuszem publicznym”. W innym miejscu mapy nazywa siebie „starym sługą baronów Promniców”, więc już na dłuższy czas przed r. 1636 musiał stać w służbie któregoś z Promniców, którzy posiadali także dobra na Śląsku Dolnym, w pobliżu Łużyc. (Por. te napisy niżej w rozdziale o napisach na mapie).

Dalsze wiadomości o A. Hindenbergu odnalazłem w pracy dr. Juliusza Krebsa: „Die Belagerung Briegs durch Torstensohn”.¹¹⁾ Autor artykułu cytuje znanego śląskiego kronikarza Lucae, który pisze, że budowa fortyfikacji miasta Brzega na południowej stronie została rozpoczęta dopiero w r. 1628, za czasów Jana Krystiana, księcia brzeskiego, przez inżyniera **Andrzeja Hindenberga**.

Zaś w „Brieger Wochenblatt” z r. 1790 (na str. 190), niejaki Glawning podaje, że „inżynier Andreas Heidenberger (!) (nazwisko widocznie źle zapisane lub odczytane) na zlecenie powyższego księcia wykonał jedynie rysunek do nowych fortyfikacji, a za przemierzenie terenów otrzymał od magistratu wynagrodzenie w wysokości 83 talarów 12 gr. sr. — To było więc w r. 1628.



Fragment mapy przedstawiającej wsie Miedźna i Grzawa.
Częściowa rekonstrukcja — A. Spyra

Tej samej treści wiadomość o naszym autorze znajduje się jeszcze w pracy K. T. Schönwälder'a: „Die Piasten zum Brieg”,¹²⁾ gdzie



Fragment mapy przedstawiającej wieś Bojszowy (z lewej) i wieś Kobiór.
Częściowa rekonstrukcja — A. Spyra

na str. 20 zaznacza, że „od końca 20-tych lat (XVII w.) znajduje się także niejaki inżynier Hindenberg w służbie księcia Jana Chrystiana”. Z polecenia tegoż księcia sporządził rysunek nowych fortyfikacji Brzegu i w tym celu przemierzył ogrody na peryferii miasta (str. 103).

Niedługo po tym roku (1628) Hindenberg musiał przenieść się do Pszczyny, gdyż wykonanie tak żmudnego zlecenia, jakim było sporządzenie pomiarów kartograficznych ziemi pszczyńskiej, zajęło napewno kilka lat. Że baron Seyfried Promnic, zleceniodawca, sprowadził autora aż z dalekiego Brzegu, mogłoby świadczyć o tym, że Hindenberg już od dawna stał w jakimś stosunku z rodziną Promniców, inaczej nie nazwałby siebie „starym ich sługą”.

I to wszystko, co dotąd wiemy o autorze mapy. Kiedy i gdzie się urodził, jakie miał wykształcenie i kiedy i gdzie zmarł, czy był czynny w kartografii także w innych stronach, o tym nic nam nie wiadomo.

Samo nazwisko Hindenberg zdaje się nie być śląskim. Nie znalazłem takiego nazwiska w wykazach wybitniejszych osobistości na Śląsku. W nieco późniejszym czasie (r. 1679) spotykamy osobnika o nazwisku Hindenberg (Joannes H.) jako obywatela miasta Toszka na Górnym Śląsku.¹³⁾

OBSZAR PRZEDSTAWIONY NA MAPIE
(Tzw. „Wolne stanowe państwo pszczyńskie”)



Obszar tzw. później „wolnego stanowego państwa pszczyńskiego” (z niem.: „Freie Standesherrschaft”) stanowił aż do początków XV w. integralną część udzielnego księstwa raciborskiego. W r. 1411 uzyskał pewną samodzielność przez wydzielenie go z księstwa raciborskiego jako działu wdowiego dla żony raciborskiego księcia Jana, Heleny. Księżna ta przeżyła swego małżonka i istotnie od r. 1423 aż do śmierci swej w r. 1449 była udzielną księżną na tym swoim dziale wdowim. Rozgraniczenie tego „księstwa pszczyńskiego”, jak to terytorium wówczas nazywano, nastąpiło już w r. 1411, choć wówczas do niego przydzielono kilka wsi, które później wróciły znowu do księstwa raciborskiego, jak Baranowice, Palowice i Belk.¹⁴⁾

W r. 1480 nabywa „księstwo pszczyńskie” Kazimierz II. książę cieszyński, z którego posiadania ziemia pszczyńska przechodzi w r. 1517 z wszelkimi prawami książęcymi na własność nabywcy pochodzenia nieksiążęcego, Aleksego Turzona, a następnie Jana Turzona, który to „państwo wolne stanowe” odsprzedaż w r. 1548 Promnicom; mapa nasza powstała w r. 1636, więc w czasie przynależności ziemi pszczyńskiej do tej rodziny.

Znaczna większość terytorium ziemi pszczyńskiej była wówczas bezpośrednim dominium Promniców jako panów tej ziemi i stanowiła alodium tej rodziny. W granicach tego obszaru znajdowało się jednak jeszcze ponad 40 posiadłości (wsi), będących własnością prywatną ziemianstwa. Ci stali w stosunku lennym do Pomniców, jako panów na Pszczynie i dzierżycieli prawa zwierzchniego nad całym terytorium ziemi pszczyńskiej; byli ci właściciele dominialni przeto wasalami panów na Pszczynie, którym składali hołd lenny.

Dziś obszar ten obejmuje powiaty:

- 1) pszczyński,
- 2) tyski,
- 3) katowicki; ten ostatni w tej części, jaka do r. 1817 stanowiła część administracyjnego powiatu pszczyńskiego, tj. tzw. Mysłowiczyzna, czyli miasto Mysłowice oraz dawne wiejskie osady: Brzenczkowice, Brzezinka, Słupna, Roździeń, Szopienice, Janów, Bogucice, Katowice, Brynów i Załęże. Inne miejscowości utworzonego w r. 1873 powiatu katowickiego, leżały przedtym w powiecie bytomskim, i nigdy do Pszczyny nie należały. Niektóre z nich: Dąb, część Świętochłowic, Kochłowic, Bujaków, Paniowy widnieją jeszcze na samym brzegu mapy, lecz już poza granicami „wolnego państwa stanowego” pszczyńskiego.

Przedstawiony na mapie Hindenberga obszar jest przeto dostatecznie duży, co razem z wiekiem tej mapy: 320 lat, uzasadnia w pełni gruntowniejsze zajęcie się tym zabytkiem kartografii śląskiej.

Tylko ten obszar byłego „wolnego stanowego państwa pszczyńskiego” jest przez autora mapy z całą dokładnością i jednolicie przedstawiony; przylegające do tego obszaru sąsiednie tereny są tylko powierzchownie naszkicowane: na zachodzie widzimy w raciborskim jeszcze miasto Żory („Soraw”), otoczone murem miejskim, na południu miasteczko Strumień, na wschodzie Oświęcim.

Cały na mapie przedstawiony obszar wynosi około 1620 km², tj. połowę terytorium Księstwa Luksemburg.

METODA POMIARÓW, STOSOWANA PRZEZ HINDENBERGA



Według słów autora (por. rozdział „Napisy”) wynika, że zdejmowanie obiektów terenu wykonał wiernie według ich właściwego położenia („nach ihrem wahren situ”) oraz „według zasad geometrycznych” („alles nach geometrischen gründen abgetragen”). Tę metodę obszerniej wyjaśnia Heyer w swej cytowanej niżej pracy¹⁵⁾ jak następuje: „Postępowanie kartografów w XVI w. a także w najliczniejszych wypadkach jeszcze w XVII w. polegało na elementarnych zasadach planimetrii...”. „Gemma Frisius” *) objaśnia trzy sposoby utworzenia mapy:

- 1) Za pomocą tzw. kątów pozycyjnych, tj. wyrażonego w stopniach i częściach stopnia odchylenia kierunku mającego być ustalonym miejsca od linii południka dwu innych miejsc dostępnych rysownikowi, w których polu widzenia szukany punkt się znajduje.
- 2) Odległościami poszukiwanego miejsca od dwu innych, których odległość jest znana.
- 3) Przez jeden kąt pozycyjny oraz odległość miejsca mającego być ustalonym, od miejsca obserwacji. Chodzi tu — jak widzimy — jedynie o **konstrukcję szeregu trójkątów**, w pierwszym wypadku z jednego boku i kątów przyległych, w drugim wypadku z trzech boków, a w ostatnim wypadku z jednego kąta i boków go zamykających.

Przy stosowaniu pierwszej metody rysujący mapę musiał zająć stanowisko możliwie wysokie, jak wieżę lub niezasłonięty szczyt pagórka, aby zebrać w polu widzenia możliwie dużo obiektów. Ponadto jak najtroskliwszą uwagę powinien był poświęcić konstrukcji instrumentu do odczytania odstępów kątowych, musiał mu nadać możliwie duży promień, aby w przybliżeniu otrzymać dokładne wartości”.

W każdym razie metoda wyżej przedstawiona pozwoliła przy sumiennym posługiwaniu się nią osiągnąć dość dokładne wyniki. Niewątpliwie i Hindenberg posługiwał się nią, gdyż miejsca, skąd

*) Gemma Frisius, autor dziełka o pomiarach kartograficznych, wydanego w r. 1533 w Antwerpii pod tyt.: *Libellus de locorum describendorum ratione*. (Cyt. według Heyera).

takie pomiary przeprowadzał, znajdują się na jego mapie zaznaczone przez kółeczka przy kościołach itp. wybitniejszych punktach terenu.

Jest zresztą podziwu godnym, jak dokładnie Hindenberg określił na mapie np. rozciągłość ziemi pszczyńskiej od północy na południe: 4,7 mil geogr. oraz od zachodu na wschód: 5,05 mili, odległości bardzo nieznacznie różniące się od rzeczywistości.

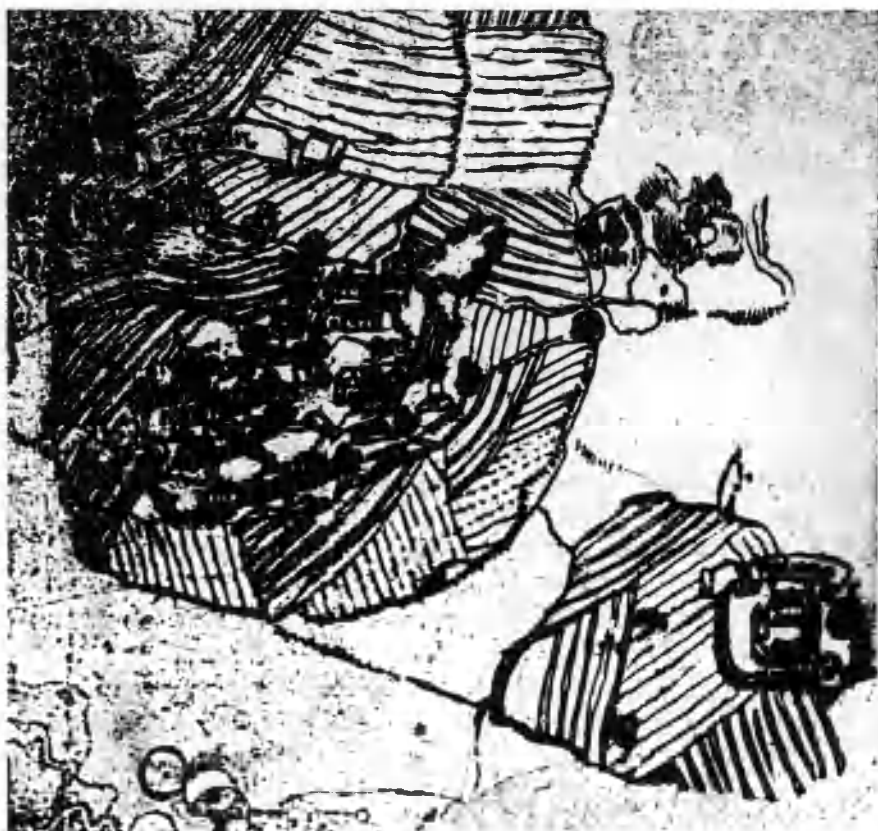
STOSOWANE PRZEZ HINDENBERGA MIARY DŁUGOSCI



la sprawdzenia pomiarów na mapie Hindenberga potrzebne jest ustalenie używanych przez niego miar długości i porównanie ich z naszym nowoczesnym dziesiętnym systemem metrycznym.

U wspomnianego autora zastosowane są następujące jednostki miary, według jego własnego twierdzenia. Píše bowiem: „1 mila” (według cesarskiej normy) zawiera 11 250 łokci lub 150 „łańcuchów” (Ketten); jeden łańcuch ma 10 prętów (Ruten), a pręt zawiera $7\frac{1}{2}$ łokci czyli 15 stóp („Schuh” — to samo co „Fuss”).

Długość łańcucha u Hindenberga wynosi w skali metrycznej



Fragment mapy przedstawiający miejscowość Lędziny i folwark Kelpow.
Częściowa rekonstrukcja — A. Spyra

43,2 m, biorąc za podstawę długość łokcia śląskiego — 0,576 m, jak to m.in. podaje E. Stamm.¹⁶⁾ Długość łokcia śląskiego bowiem u różnych autorów różnie jest podawana. Według Massalskiego¹⁷⁾ bowiem łokieć śląski (wrocławski) mierzyłby tylko 0,5684 m, a na Śląsku austriackim XVIII w. łokieć miał 0,5788 m.



Fragment mapy Hindenberga przedstawiający stolicę państwa, miasto Pszczynę. Widoczne dzielnice: Grzeblowice i Siedlice. Częściowa rekonstrukcja — J. Kclendo

Porównanie podziałki na mapie Hindenberga z odległościami na jego mapie przy równoczesnym sprawdzeniu tych odległości na mapach nowoczesnych przekonuje nas, że łokieć u Hindenberga mierzy 0,576 m, jak wyżej podano, przeto łańcuch u Hindenberga ma 43,2 m.

Jednak tu trudność polega na ustaleniu miary, nazwanej przez autora „łańcuchem” (Kette); według Hindenberga 1 łańcuch zawiera 75 łokci. Tymczasem na Śląsku według orzeczenia rady miasta Wrocławia z dnia 29.11.1065 r.¹⁸⁾ liczącego $37\frac{1}{2}$ łokci śląskich na 1 łańcuch, czyli połowa tego, co podaje Hindenberg. Wprawdzie Hindenberg dodaje, że jego miary podane są według „normy cesarskiej”, ale na Śląsku wówczas powszechnie stosowano miary śląskie czyli wrocławskie, o ile chodzi o miary długości. Łańcuch Hindenberga przeto jest podwójnym łańcuchem śląskim.

Co zaś dotyczy określenia „łańcuch” (w niem. oryginale: „Kette”), to okazuje się, że miara ta jest identyczna z „powrozem” (faniculus) czyli ze „sznurem mierniczym”, który także równał się 10 prętom po 15 stóp. (Por. tu odnośne uwagi w pracy H. Stamma, na str. 7).

PODZIAŁKA

Na podziałce, umieszczonej na mapie Hindenberga, uwidocznił autor 75 łańcuchów. Na mapie ma ta podziałka 0,188 m. Zatem otrzymalibyśmy stosunek $188 : 3\,240\,000$ czyli $1 : 17\,234$, przyjmując łańcieć śląski = 0,576 m, jak m.in. podaje E. Stamm. I ta podziałka jest istotnie stosowana na mapie Hindenberga, jak to można sprawdzić na odległościach tej mapy przy równoczesnym sprawdzeniu tychże na mapach nowoczesnych. Na mapie Hindenberga wynosi bowiem oś północ-południe przedstawionego terenu 224 cm, a rozciągłość osi zachód-wschód — 264 cm, co przy zastosowaniu podziałki $1 : 17\,234$ daje dla pierwszej osi 39 km, dla drugiej 45 km, co odpowiada dokładnie długości tych osi na mapach nowoczesnych. Wobec tego podziałka, podana dla tej mapy u autorów o niej wzmiankujących, tj. $1 : 18\,000$ jest nieścisła i należy ją skorygować jak wyżej podano.

ROŻNE POTRAKTOWANIE PRZEDSTAWIONEGO TERENU PRZEZ AUTORA MAPY



Mapa była opracowana na zlecenie hr. Seyfryda Promnica, pana ziemi pszczyńskiej i to dla celów jego kamery gospodarczej. To specjalne przeznaczenie mapy odbija się wyraźnie na całym jej ujęciu. Dobra kameralne panów na Pszczynie są oddane z całą dokładnością i drobiazgowością, obszary dóbr prywatnych poszczególnych wasalów wykazują znacznie mniej szczegółów. Dla przykładu: autor zaznaczył na swej mapie wszystkie chmielniki na alodialnych dobrach panów na Pszczynie, nie uwidocznili natomiast chmielników w prywatnych włościach rycerskich, choć tam także dowodnie w czasie sporządzenia mapy istniały, np. w Mokrem, Załężu itd. Ta okoliczność jest charakterystyczna dla przeznaczenia tej mapy.

Zleceniodawcą był, jak już zaznaczono, baron Seyfryd Promnic, pan baronatu pszczyńskiego i tylko on przedsięwzięcie finansował; prywatni właściciele dóbr nie płacili autorowi mapy żadnego wynagrodzenia, przeto nie poczuwał się ten też do obowiązku szczegółowszego ujęcia kartograficznego tych prywatnych włości. Autora interesowały przy tych włościach, które w liczbie przeszło 40 wsi jako enklawy rozmieszczone były w granicach „państwa stanowego pszczyńskiego”, przede wszystkim **granice tych wsi**, stykające się z otaczającym je terytorium alodialnych dóbr hrabiów Promniców. Poszczególne odcinki tych granic podane są na mapie od kopca do kopca z dokładnością do kilku metrów, (jednostka pomiarowa: łańcuch (Kette), przyczem podane są nawet ułamki tej jednostki, np. $\frac{1}{12}$ łańcucha = 3,6 m. Tymi okolicznościami tłumaczy się nierównomierność przy potraktowaniu kartograficznym obszarów kameralnych a prywatnych.

Jeszcze większa powierzchowność cechuje przedstawienie obszaru przylegającego do terytorium „wolnego stanowego państwa pszczyń-

skiego”, ale do niego już administracyjnie nie należącego, tzn. obce terytoria księstw raciborskiego, bytomskiego, cieszyńskiego i Polski



Fragment mapy Hindenberga przedstawiający miasto Mikołów. Częściowa rekonstrukcja — J. Kolendo

ZNAKI TOPOGRAFICZNE



ylko niektóre ze stosowanych przez Hindenberga znaków topograficznych można nazwać konwencjonalnymi w właściwym znaczeniu. Cały szereg bowiem tych znaków to indywidualne autorowi znaki, bez analogii do map jemu współczesnych. Przeważnie autor mapy rysuje krajobraz i przedstawia obiekty w postaci rysunku, zbliżonego do rzeczywistego wyglądu tego obiektu; mógł sobie na to pozwolić ze względu na duże rozmiary tej mapy wzgl. dużą podziałkę. W szczególności obraz topograficzny przedstawia następująco:

Przy oznaczeniu osiedli Hindenberg rysuje zespół domów, raz większy, raz mniejszy, według wielkości wzgl. rozciągłości wsi czy miasta. Oczywiście ilość narysowanych w ten sposób domków nie odpowiada rzeczywistej ilości budynków w danej osadzie, jest raczej symbolem. Na mapie oryginalnej taki domek mierzy od 1 do 1½ cm, co przy podziałce 1 : 17 000 dałoby niemożliwe proporcje. Natomiast z układu tych symbolicznych domków można dobrze odczytać kształt danej osady, długie ulicówki, rozsypane osiedla, samotne karczmy itp. kształty osadnicze. Niektóre budynki ponadto mają szczególne schematyczne kształty, które mają symbolizować rodzaj wzgl. przeznaczenie budynku.

Otóż odróżnia się na mapie:

1. Zwykle chaty wiejskie, bez kominów. Tych „chat kurnych” oczywiście jest najwięcej, jest to typ zasadniczy.

2. Chaty, zaopatrzone w komin, z którego wydobywa się dym, To napewno sołectwa wzgl. gospody (karczmy). Zwykle tylko jeden taki dom w danej osadzie.
3. Rysunek budynku okazalszego, to dworki i zameczki.
4. Osobne kształty wykazują jeszcze następujące obiekty:
 - a) Młyny wodne: domek z kołem młyńskim.
 - b) Kuźnice żelaza z dymarkami: domek z dużym szerokim komi-nem, z którego wydobywają się kłęby dymu, do huty prowadzą szerokie wrota.
 - c) Folwarki, o charakterystycznych kształtach zabudowań w czwo-robok prostokątny.
 - d) Kościoły. Te budowle mają na ogół także schematyczny sym-bol kościoła. Jednak cały szereg kościołów narysowany jest w kształtach, jaki rzeczywiście posiadał w początkach XVII w. Są to przeto rysunki wprost z natury, np. kościoły w Starej-wsi, w Krzyżowicach i innych miejscowościach.
Wprost z natury zdjęty jest też widok zamku pszczyńskiego.
Na tabeli nr 1 — 8 podane są przerysowane kopie wyżej omó-wionych obiektów z budownictwa).

Jeszcze jeden szczegół podpada u Hindenberga przy przedsta-wieniu wsi o zabudowaniach zwartych. Cała taka wieś jest na mapie otoczona płotem, a na obu końcach wsi znajdują się wrota czy bra-my wylotowe. Takie opłocenie wsi znane jest pod starodawną nazwą „wagrody” lub „wągrodnie”, a zaświadczone jest w źródłach śląskich razem z polską nazwą już na wiek XV,¹⁹⁾ a sięga pewnie jeszcze daw-niejszych czasów.

Obowiązek troszczenia się o całość wzgl. konserwację tego oso-bliwego „obwarowania” wsi spoczywał na sołtysie wsi. W czasie spo-rządzenia mapy to pradowne urządzenie musiało być jeszcze w po-wszechnym stosowaniu, skoro autor mapy zaznacza je graficznie jako typowe dla wyglądu wsi. Skądinąd wiadomo, że w Starejwsi pod Pszczyną, wagrody i bramki wylotowe istniały jeszcze około roku 1700.²⁰⁾

INNE OZNACZENIA NA MAPIE

Rc1e: Prawie wyłącznie oddał autor role (pola) na mapie przez podłużne, równoległe pasy, ułożone przeważnie w tzw. szachownicy, tj. w kilku polach, o nierównej wielkości. Odnosi się złudzenie, że autor starał się oddać rzeczywisty kierunek i długość łąnów przy poszczególnych miejscowościach, niby tak, jak na specjalnych ma-pach katastralnych nowszego czasu je oddawano; jednak tak nie jest: i tu bowiem stosowany jest schemat nie odpowiadający rzeczywi-stemu układowi łąnów i pól przy danej miejscowości. Łatwo to sprawdzić zwłaszcza przy dużych wsiach w południowej części zie-mi pszczyńskiej, gdzie np. przy wsiach typu kolonialnego jak Krzy-żowice, Warszawice, Goczałkowice itd. w rzeczywistości wszędzie łąny pod kątem prostym od głównej osi wsi ciągną się równoległymi pasami („flamandzkimi”) aż do granic wsi. Układ taki jest pierwot-ny, już w czasie zakładania tych wsi pod koniec XIII w. ustalony i nieomal po dziś zachowany prawie niezmiennie.

Wody płynące i stawy: Na mapie mają kolor niebieski. Sieć wodna na mapie oddana jest na ogół poprawnie. W szczególności uwidoczniony jest bieg następujących potoków i rzek: **Pszczynka z Dokawą, Korzyniec, Gostynia Mleczna, Kłodnica** (z Prądną i Jasienicą), **Rawa:** Przy tej ostatniej rzece dopuścił się autor grubej nieścisłości na odcinku tej rzeczki wzdłuż wsi Bogucice. Nadał jej bowiem bieg okalający Bogucice od północy zamiast poprowadzić ją na południe od tej wsi. Jednak Bogucice wówczas do majoratu pszczyńskiego nie należały i autor mapy pewnie nie sprawdzał osobiście tej okolicy. Wiedział jedynie, że Rawa stanowiła północną granicę ziemi pszczyńskiej, zaś Bogucice leżały w obrębie tej ziemi, przeto jedynie domyślnie poprowadził Rawę około Bogucic. **Przemsza:** Tu jedynie odcinek rzeki płynący na wschód od Imielina i W. Chełmu jest nieco powierzchniowo potraktowany. Ponieważ jednak wymienione wsi wówczas stanowiły terytorium Królestwa Polskiego, autor nie mógł tam przeprowadzać dokładnych pomiarów, więc oddał bieg rzeki na tym



Fragment mapy Hindenberga, przedstawiający miasto Bieruń.
Częściowa rekonstrukcja — J. Kolendo

odcinku raczej z domysłu, choć z minimalnymi odchyleniami. **Wisła:** Tam, gdzie rzeka ta stanowi granicę ziemi pszczyńskiej, oddany jest jej bieg całkiem poprawnie z wszelkimi zakrętami.

Stawy: Ze stawów zasługują na szczególną uwagę:

- 1) Duży, około 3000 morgów obejmujący **staw bieruński**, którego kształt i rozmiary na mapie zupełnie poprawnie oddano, razem z 3-ma wysepkami i śluzami. Staw ten ma już taki sam wygląd jak na 100 lat późniejszej mapie Wielanda z r. 1736. Skądinąd wiadomo, że staw ten założono w latach 1530 — 1540.²¹⁾
- 2) Duży **staw łącki** i szereg dalszych dużych stawów w dolinie Pszczynki. I tu dokładność oddania tych obiektów nie ustępuje ich przedstawieniu na mapie Wielanda. (Staw łącki założony ok. 1500 r. przez ks. Kazimierza II. Cieszyńskiego). Hindenberg uwiadcza przy tych obiektach nawet takie szczegóły jak groble, ilość śluz w nich, domki stawowych itd.



1



2



3



4



5



6



7



8



9



10



11



12



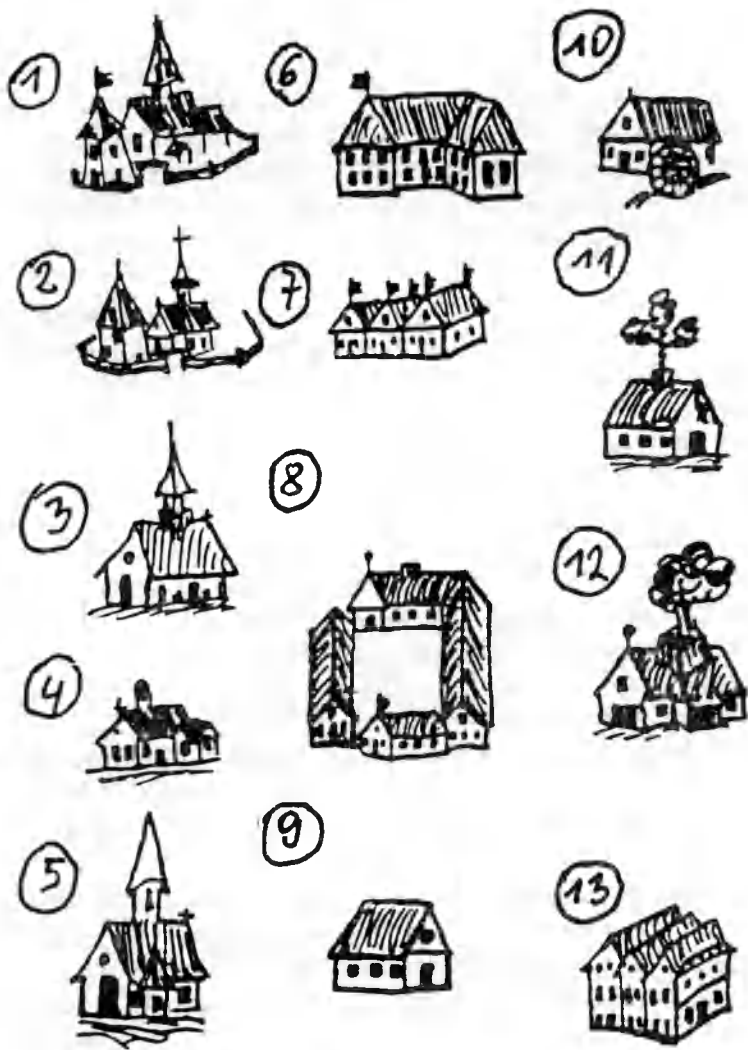
13



14



15



Na poprzedniej stronie — sylwetki kościołów na mapie Hindenberga przedstawiają kolejno świątynie: 1 — Goczalkowice, 2 — Krzyżowice, 3 — Mysłowice, 4 — Suszec, 5 — Warszowice, 6 — Niemiecka (Mała) Wisła, 7 — Grzawa, 8 — Szeroka, 9 — Łąka, 10 — Miedźna, 11 — Żory, 12 — Bieruń, 13 — Oświęcim, 14 — Tychy, 15 — Mikołów.

Na tej stronie — sylwetki charakterystycznych obiektów: 1 — kaplica w Starej Wsi, 2 — kaplica w Pszczynie, 3 — Mikołów, 4 — kościół w Pszczynie, 5 — Bieruń, 6 — zamek, 7 — dwór, 8 — folwark, 9 — dcm kurny, 10 — młyn, 11 — dom, 12 — kuźnia, 13 — zamek w Mysłowicach (wg J. Kolendo)

Lasy: W większej mierze niż dziś w czasie sporządzenia mapy pokrywały ziemię pszczyńską potężne lasy. Autor używa na oznaczenie lasu symbolu drzewa (znak konwencjonalny) pień brunatny a korony czarne); nie czyni różnicy między drzewostanem iglastym a liściastym. Wszystkie drzewa raczej podobne do liściastych. Jest natomiast uwidoczniła różnica między lasem gęstym a rzadkim.

Duże, stare drzewa, o rosochatych gałęziach, spotykamy na granicach poszczególnych włości. Stanowiły one istotnie znaki graniczne, zamiast kopców; zwykle takie drzewa były znakowane.

Autor mapy wprowadza ponadto jeszcze dalszą osobliwość, mianowicie ożywia lasy przez charakterystyczny dla danego zespołu leśnego **zwierzostan**. I tak w niektórych partiach czy rewirach lasów roi się od lisów i wilków, w innych pełno jest dzików, gdzieindziej znowu występują sarny i jelenie o rozłożystych rogach. Na łąkach podleśnych pasą się konie i skaczą długonogie zające. Są tam jeszcze inne zwierzęta wrysowane, jednak ich mało charakterystyczny kształt nie pozwala na ich zidentyfikowanie.

Ten sposób wyobrażania zwierząt leśnych na mapach nie jest osobliwością autora mapy, Hindenberga. Spotykamy go już na specjalnych mapach Wilh. Blaeuwa (r. 1624); są w lasach wrysowane podobne zwierzęta, np. w jego „Novus Atlas” z r. 1635 (por. tam „Territorium Norimbergense”, gdzie po lasach są sarny i jelenie). Także na mapie hrabstwa kłodzkiego Jonasa Scultetusa, wydanej w Amsterdamie w r. 1625, uwidocznione są w lasach tego hrabstwa skaczące jelenie i dziki, całkiem podobnie jak na mapie Hindenberga.

Dla chmielników zastosował autor na swej mapie tradycyjny symbol \$ (tyczka z wijącą się około niej rośliną chmielu) podobny do konwencjonalnego znaku dla winnic. Tego znaku użył już Helwig na swej mapie Śląska z r. 1561, a to pod Gliwicami, które miały monopol na skup i skład chmielu już w wiekach średnich. (Henryk Hondius na swojej mapie Śląska (ok. r. 1626), opartej na powyższej mapie Helwiga, te chmielniki umieścił przesadnie na pogórkach ciągnących się od Gliwic aż gdzieś pod Czeladź!).

Na naszej mapie Hindenberga naliczyć można około 22 chmielników, najwięcej około Mikołowa (14 chmielników). Nie są to oczywiście wszystkie, gdyż takie gospodarcze szczegóły autor uwzględnił jedynie po kameralnych wsiach majoratu pszczyńskiego; po prywatnych wsiach rycerskich zaniechał tego, choć wiemy skądinąd, że i tam w tym okresie istniały chmielniki, np. pod Zależem, Katowicami, Mokrem itd. Już od blisko 200 lat nie uprawia się więcej chmielu na ziemi pszczyńskiej (por. ryc. nr 12).

Pionowa rzeźba krajobrazu ziemi pszczyńskiej nie jest uwzględniona na naszej mapie. Nie czynią tego zresztą i inni kartografowie XVII w.; jedynie pasma górskie i wybitniejsze pagórki są uwidocznione. Tak też więc i Hindenberg na swej mapie jedynie najbardziej w oczy wpadające wzniesienia pod Orzeszem (Góra św. Wawrzyńca) oraz pod Lędzinami (Góra św. Klimunta) uwydatnił przez odpo-

wiednie wykrzywienie linii pasm ról, przez co uzyskał wrażenie pagórka, jak to widać na rycinie nr 16.

Drogi: Autor mapy względnie jedynie wielkie drogi publiczne, zwłaszcza wielkie tranzytowe szlaki, przechodzące przez ziemię pszczyńską, jak ważny odcinek szlaku Kraków — Wiedeń, przechodzący przez miasto Pszczynę, następnie tzw. „furmaniec” idący od Mikołowa przez Podlesie i dalej lasami do Dzieckowic nad Przemszą. Osobliwością rysunku jest okoliczność, że drogi drugorzędne gubią się w lasach, żeby znowu w rysunku być uwidocznione, gdy las się kończy.

Inne znaki: Wreszcie znajdują się jeszcze na mapie obiekty z rzadka rozmieszczone, jak miejsca pobierania cła drogowego: znak, wyobrażający kraty (por. rycinę nr 9); na pograniczu między pszczyńskim a bytowskim terytorium, pod wsią Paniowy znajduje się znak w postaci szubienicy (ryc. nr 13).

NAZEWNICTWO



Nazwy miejscowości wypisane są na chorągiewkach przy każdej miejscowości, zwykle w wersji niemieckiej, o ile taka istniała, np. Nicolaw, Kreytzdorff, Polnisch-Weichsell, Staude, Lunkaw, Plesse, Tichaw, — „Elgotwald”, „der letzte Heller” (nazwa samotnie przy głównej drodze położonej gospody „Ostatni Grasz”). Mysłowice figurują tam w mylnej formie „Missolwitz”.

Nazwy niektórych lasów i kopców granicznych są silnie zniekształcone: „Medzilaschiwald”, „Okrodiza”, „Polemna” (Połomia), „Kentziborszi” (?), „Schowigrowieg” (?) (Sowigowiec?). Te ostatnie nazwy są jednak później dopisane, w początkach XVIII w. pismem, jakiego Hindenberg nie używał.

Określenia sąsiednich terenów, przylegających do granic ziemi pszczyńskiej.

Odczytać można następujące napisy:

„Kochlowitzer Refier, von N bis O”.

„Mieroschowski Refier” (to są włości Mieroszowskich poza ziemią pszczyńską).

„Des Probst zu Chorzow refier” (Włości Miechowitów chorzowskich, z których Dąb przylegał do ziemi pszczyńskiej).

„Ratiborer Kreis”, do którego przylegała ziemia pszczyńska od zachodu.

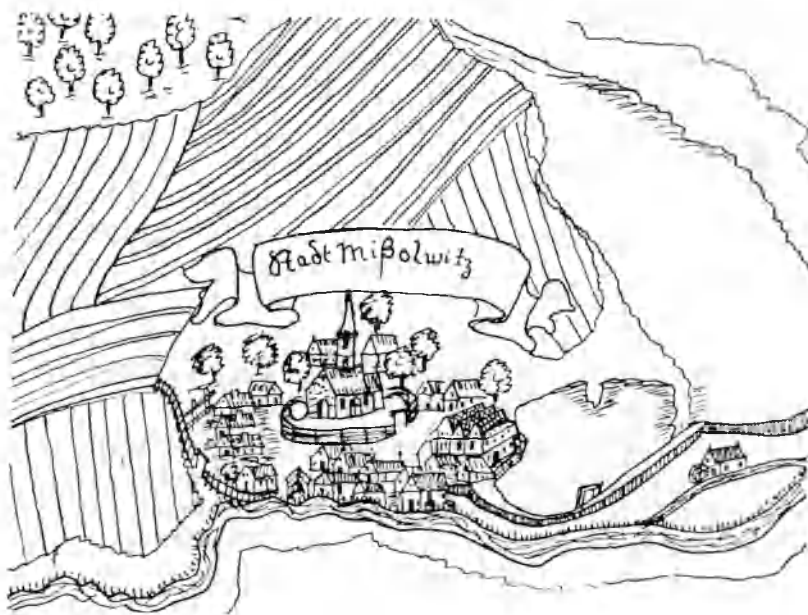
„Bielitzer Herschaft” — Majorat bielski, od południa sąsiadujący z ziemią pszczyńską.

Rzeki i stawy są na tej mapie bez napisów.

Taka żmudna praca pomiarowa musiała autorowi mapy zająć wiele czasu, musiała trwać kilka lat, nawet na wypadek, gdyby wy-

konał ją z pomocnikami. Na pomocników wskazałyby uwidocznione na wspomnianym wyżej napisie na feretronie słowa: „Auxilio, pietate, labore”, przyczym wyraz „auxilio” widocznie chce powiedzieć, że praca wykonana została z czyjąś „pomocą”. Praca zdradza istotnie ogromną pilność, uwidacznia oszałamiające mnóstwo szczegółów terenowych, i w porównaniu z innymi współczesnymi autorowi pracami kartograficznymi jest w dużym stopniu dokładna i wierna.

Większe odchylenia od rzeczywistości spotykamy na mapie Hindenberga jedynie tam, gdzie autor nie mógł na obcym terenie przez pomiary sprawdzić faktycznych stosunków, tj. na pograniczu państwa pszczyńskiego: np. rzeczka Rawa skręca na tej mapie zaraz na wschód od Katowic na północ i opływa Bogucice od północy, kiedy wiadomo, że Bogucice leżą po północnym, lewym i wysokim brzegu Rawy. Takich grubych nieścisłości nie dopuścił się autor nigdzie na obszarze właściwego terenu księstwa pszczyńskiego.



Fragment mapy Hindenberga przedstawiający miasto Mysłowice. Częściowa rekonstrukcja — J. Kolendo

PRZEZNACZENIE MAPY

Nie ulega wątpliwości że mapa pszczyńska Hindenberga spowodowana była zamiarem panów na Pszczynie, Promniców, utrwalenia na przyszłość granic bardzo obszernego stanu posiadania. Staje się to zrozumiałym zważywszy, że obwód „stanowego państwa pszczyńskiego” według pomiarów Hindenberga wynosił ponad 40 mil geograficznych. Wewnątrz tego kompleksu majorat pszczyński zaś graniczył z przeszło 40 włościami prywatnymi, do ziemianstwa ziemi pszczyńskiej należącymi. O spory graniczne przeto nie było tu trudno, i istotnie zachowało się w archiwum byłego zarządu panów na Pszczynie kilka grubych ksiąg, zawierających sentencje wyroków

i ugody w sprawach sporów granicznych od końca XV wieku do XVIII wieku.²²⁾

Poza tym mapa Hindenberga jest niezłą ilustracją gospodarczego stanu majoratu pszczyńskiego. Gospodarka leśna, stawowa (rybna), folwarczna, przegląd administracji gospodarczej (jest tam bowiem na brzegu zestawienie wsi kameralnych w zespołach, do danego folwarku przydzielonych), uwidocznione są miejsca celne (pobieranie cła drogowego) itp.

Dowiedzieć się można o zasięgu obszaru leśnego w czasie sporządzenia mapy, o głównych rodzajach zwierzostanu lasów, o nieistnieniu w tym czasie licznych przysiółków, jakie dopiero pod koniec XVII w. powstawały. Dalej główne szlaki tranzytu handlowego przez ziemię pszczyńską, zwłaszcza szlak główny z Polski do Moraw i Włoch przez Pszczynę wiodący i może jeszcze inne szczegóły, interesujące fachowców.

ZASTOSOWANIE MAPY W DAWNEJ PRAKTYCE

Silne zużycie oryginału mapy mogłoby świadczyć o częstym jej używaniu. Zachowały się też bezpośrednie dowody, że przy nierazkich sporach granicznych niejednokrotnie tę właśnie mapę Hindenberga konsultowano. Robiono z niej kopie odcinków spornych granic, i także odręczne szkice, wzorowane na tej mapie, zachwały się w archiwum byłego zarządu majoratu pszczyńskiego załączone do akt sporów granicznych. Pochodzą z lat 30-tych XVIII w., inny z r. 1688 jest reprodukowany w mej pracy: *Materiały do dziejów Wielkich Katowic*.

ZNACZENIE I WARTOŚĆ ZABYTKU

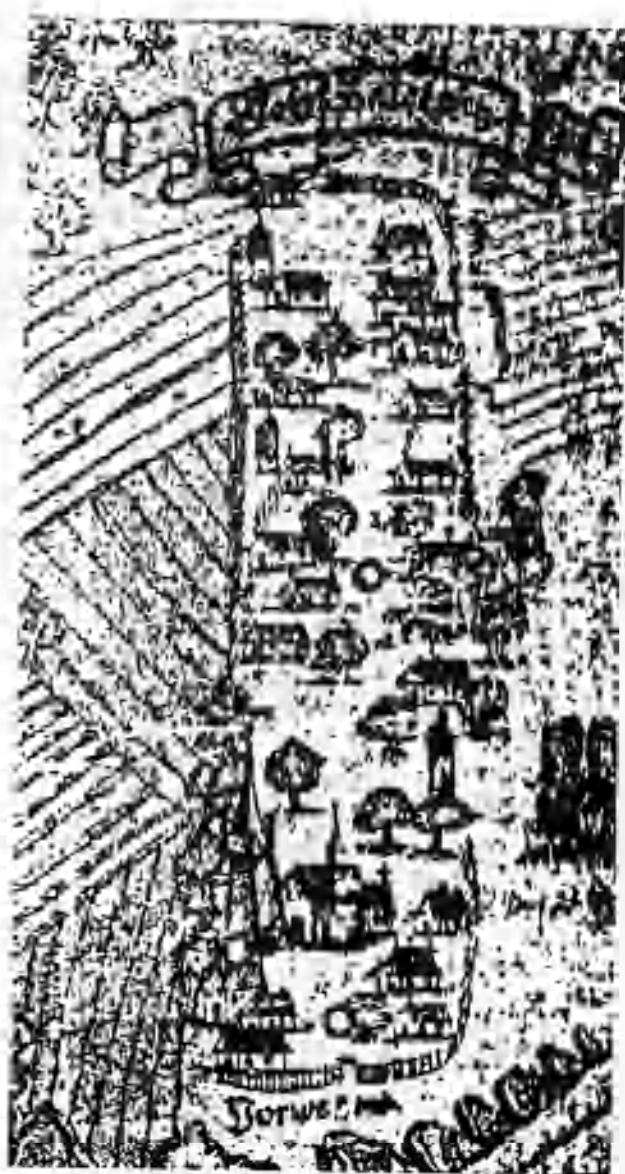
Prace kartograficzne w rodzaju omówionej mapy Hindenberga są na Śląsku rzadkie; mapę zaś z początków XVII w., która obejmuje obszar bądź co bądź kilkunastu mil kwadratowych, przytym wykonana z taką drobiazgowością i dokładnością, uznać należy za unikat wśród dawnych prac kartografii śląskiej. Znane mi są wprawdzie współczesne mapy Hindenberga kartograficzne zdjęcia terenowe z obszaru Górnego Śląska, ale ograniczają się one do szczupłych tylko, spornych terenów. Do takich prac należy np. mapka o spornej przynależności państwowej obszaru między Czeladzią i Siemianowicami, wykonana w tym samym co mapa Hindenberga roku 1636, w czasie sporu o ten obszar. Jeden jej egzemplarz znajdował się przed ostatnią wojną w archiwum książąt Donnersmarcków na Swierklańcu, drugi taki sam egzemplarz (oba są odręcznie sporządzone) przechowany jest dziś jeszcze w archiwum kościoła parafialnego w Czeladzi. Ale mapka ta ma innego autora, opisy na niej sporządzone w języku polskim. (Tytuł łaciński: *Ductus Granicierum oppidi Czeladz in Ducatu Sevieriensi Anni 1636*). Przedstawiony jest na niej szczegółowo obszar od Czeladzi do Siemianowic, od Bańgowa do Dąbrówki Małej.

PRZEDSTAWIENIE ZIEMI PSZCZYŃSKIEJ NA MAPACH XVI WIEKU

Na mapie Śląska, wykonanej w r. 1561 przez **Helwiga**, obszar ziemi pszczyńskiej i najbliższych przylegających do niej obszarów jest w silnym stopniu wypaczony. Odnosi się wrażenie, że Helwig wykonał rysunek obszaru nie na podstawie własnych spostrzeżeń. Przy przedstawieniu rzeczek na tym obszarze np. pomieszał Pszczynkę i Gostynię z Brynicą i Przemszą (u Helwiga: „Brendnitz”), przez co miasteczka Bieruń i Mikołów znalazły się gdzieś na wschód od Czeladzi itp. grube nieścisłości.²³⁾ Mimo tych braków już zaraz po ukazaniu się w druku tej mapy w publicznej recenzji bardzo się chwali to dzieło Helwiga, „które jest tak doskonałe, że nie potrzebuje żadnych uzupełnień” (!).²⁴⁾ Z miejscowości na obszarze ziemi pszczyńskiej figurują na mapie Helwiga: Pszczyna („Plessa”) Bieruń (Beraun), Mikołów (Mikolay) Mysłowice (Mislowitz) a z sąsiednich miejscowości jeszcze Żory (Sora).²⁵⁾

Zato współczesny Helwigowi kartograf polski XVI w. **Stanisław Porębski**, na swej mapie księstw Oświęcimskiego i Zatorskiego, wydanej w Wenecji w r. 1563, z dużą precyzją oddaje przedstawione tereny. Mapa Porębskiego bowiem sięga częściowo także na obszar ziemi pszczyńskiej, obejmując blisko jej jedną czwartą część. Proporcje odległości, rozmieszczenie miejscowości i polskie ich nazwy, bieg wód itp. na tym odcinku ziemi pszczyńskiej oddane są z daleko idącą poprawnością; nie ulega wątpliwości, że wspomniany autor (Porębski) osobiście już wówczas, tj. przed r. 1563 był dokonał tam pomiarów. Jest tam np. duży staw bieruński założony w czasie od 1536 — 40 r., są stawy pod Pszczyną w należytych proporcjach wielkości, i 2 kompleksy lasów pszczyńskich. Z miejscowości pszczyńskich figurują na mapie Porębskiego (w pisowni oryginału): Bierun, Kopczowicze, Czerniechowicze, Zabreg (Zabrzeg), Biasowicze, Boiszowy, Wolia, Gora, Zawadka, Rdzawa, Goczalkowicze, Wisła Niemiecka, Wisła Polska, Brzozowka, Czwiklicze, (miasto) Psczina. Z rzek: Vistula flum, Korzeniecz flu, Gostinia flu. — mylnie na rzekę Przemszę przeniósł nazwę wsi Czarnuchowice, pisząc: Czerniechowicze flu(men).²⁶⁾ Uwidocznione są mosty wiślane: między pszczyńską Wolą a Charmężem (w Królestwie) oraz most pod Zabrzegiem. — Wszystko to świadczy o wykonaniu tego odcinka na podstawie autopsji. W nierównie większej mierze przeto należałoby się powyższa pochwała naszemu Porębskiemu.

Czy Wieland, dokonując w 20-tych i 30-tych latach XVIII w. zdjęć terenowych m.in. ziemi pszczyńskiej, korzystał z mapy Hindenberga, przechowywanej na zamku pszczyńskim niewiadomo. Że ją widział, nie może ulegać wątpliwości, ale porównanie mapy księstwa pszczyńskiego (raciborskiego) Wielanda z mapą Hindenberga, nie daje żadnych pewnych dowodów, jakoby ta ostatnia w czymś wpłynęła na pracę Wielanda. Zdjęcia oryginalne terenu ziemi pszczyńskiej, dokonane przez Wielanda, były (chyba w brulionie) przedkładane w kancelarii zarządu majątku pszczyńskiego dla ewtl.



Po lewej — fragment mapy przedstawiającej wieś Tychy i Wilkowyje — częściowa rekonstrukcja — A. Spyra.

Po prawej — fragment mapy przedstawiającej wieś Goczalkowice — częściowa rekonstrukcja — A. Spyra

uzupełnień. Jak wynika z zachowanej w tej sprawie korespondencji,²⁷⁾ kancelaria zarządu pszczyńskiego poczyniła w r. 1733 szereg uwag krytycznych do tych zdjęć, proponuje uzupełnienia, koryguje nazewnictwo itp., co świadczyłoby o całkiem samodzielnej pracy Wielanda na tym odcinku; na mapie Hindenberga nie ma jeszcze żadnych z owych licznych przysiółków, jakie figurują już na mapie Wielanda, i być ich tam nie mogło, gdyż powstały one wszystkie dopiero po roku 1636 (np. Ligota, Wesola, Rytwiny, Świerczyniec, Frydek, Dzierzkowice czyli Reta, Janów, Słupna itd.). Na mapie Wielanda poszczególne gospodarstwa po wsiach oznaczone są kółeczkami, których ilość odpowiada faktycznej ilości tych gospodarstw w czasie zdjęć terenowych. U Hindenberga ilość narysowanych domków nie odpowiada faktycznej ilości gospodarstw, jest czysto symboliczna.

REPRODUKCJA MAPY W DRUKU

Przeładowanie mapy Hindenberga szczegółami wyklucza bezpośrednią reprodukcję tej mapy w drodze fotokopii w podziałce zredukowanej choćby do stosunku 1 : 100 000. Nie odróżniano by na niej drobniejszych szczegółów.

Gdyby mapa Hindenberga miała być powielona drukiem w całości do formatu np. 1 : 100 000, mogło by się to stać jedynie przez daleko idące uproszczenie rysunku kartograficznego oryginału.

Natomiast całkiem możliwy byłby też przerys mapy Hindenberga na podstawie zachowanych fotokopii przy posługiwaniu się kolorowym oryginałem. Wykonany w podziałce 1 : 35 000 uratowałby ten zabytek przed dalszym zniszczeniem.

PRZYPISKI

- 1) Partsch: Schlesien. Eine Landeskunde für das deutsche Volk Breslau 1911, Teil II, s. 91.
- 2) Czasopismo „Oberschlesien”, tom XII (1913 — 14), s. 297.
- 3) Dziś oddział pszczyński Państwowego Archiwum Wojewódzkiego w Katowicach.
- 4) O założeniu Nowej Stadniny pod Wisłą Wielką w r. 1710 pisze m.in. Triest: Topograph. Handbuch von Oberschlesien, na s. 565.
- 5) A(RCHIT) — to chyba myłka Partscha, ja czytam w tym miejscu: SECR-ETARIUS).
- 6) Soraw — Żary, w pow. żarowskim, woj. zielonogórskie. Triebel — Trzebiel, w pow. żarowskim, woj. zielonogórskie. Naumburg — Nowogród bobrzański, pow. koźuchowski, woj. zielonogórskie. Cantersdorf — Kantorowice, woj. wrocławskie. Falkenberg — Niemodlin, pow. niemodliński, woj. opolskie. (Polskie nazwy według Rosponda: Słownik nazw geograficznych Polski Zachodniej i Północnej. Wrocław—Warszawa, 1951.
- 7) F(urstlich) L(iegnitz) — B(riegischen).
- 8) Münsterberg — Ziębice Śląskie (miasto).
- 9) Se(iner) Röm(isch) — Key(serlichen) Mai(estaet) Camm(erherrn).
- 10) P(lenis) T(itulis) Ducum Sil(esiale), Lig(nitii), Erigi et Munsterb(ergae) Secretarius Militaris.
- 11) Zeitschr. f. Gesch. Schlesiens, tom XIII (r. 1877), str. 370.
- 12) Schönwälder: Die Piasten zum Briege, t. III — str. 20 i 103 — (Brzeg, 1856 r.).
- 13) Jungnitz: Visitationsberichte der Diözese Breslau. I Archidiakonat Oppeln, I, str. 81.
- 14) E. Zivier: Geschichte des Fürstentums Pless, str. 81.
- 15) Heyer: Geschichte der Kartographie Schlesiens bis zur preussischen Besitzer-greifung. — Breslau, 1891 — str. 5 — 8.
- 16) E. Stamm: Miary powierzchni w dawnej Polsce — Kraków, 1936 — str. 19 i 30.
- 17) Massalski: Tablice porównawcze wszystkich wiadomych monet, wag i miar. — Petersburg, 1834 — str. 112.
- 18) Prasek: Organizace praw magdeburskych na sev. Morave a v Rak. Slezsku. — Ołomuniec, 1900 — str. 282.
Tam orzeczenie miasta Wrocławia dla miasteczka Frysztatu na Śląsku (austr.): „Was und wieviel Gewende, Ruthen und Ellen eine schlesische Meile halte, auch wie dieselbe und von welchen Orte abe in casibus des Bierbrauens zu messen sei?: Eine Meile hält 30 Gewende oder 300 Ketten, jede Kette 37½ gemeine schlesische Ellen lang, und wird die Meile gemessen anfangn von den Flurzeunen bei dem letzten äussersten Hause der geraden Landstrasse (Wrocław, 29.11.1605 r.).
- 19) L. Musiol: Dokument dla sołtysa wsi Pawłowic z r. 1454. (Zaranie Śląskie, r. 1938, str. 50 — 52).
- 20) Akta miejscowości Starawieś, w Archiwum pszczyńskim.
- 21) Urbarium dóbr pszczyńskich z r. 1536, fol. 25-R.
- 22) Na obu tych księgach widnieje niem. napis tytułowy: „Gräntz-Documente”.

- 23) Toteż kiedy Ortelius w swym atlasie (1578) pokusił się o dodatkowe zaznaczenie na tej Helwigowskiej mapie granicy między Śląskiem a Polską, pociągnął ją tak, że oba wspomniane miasteczka znalazły się w obrębie Król. Polskiego. Są tam i dalsze grube nieścisłości: np. miasteczko w tarnogórskim powiecie jako „St. Georgenberg” pomienione z Górą Chelmską (św. Anny) pod Leśnicą; Nakło w Tarnogórskim umieszczono na wschód od Opola itp. Jest wioska Żyglin (Schiglin), a niema tam miasteczka Woźniki tp. niedokładności. Dlatego nie można zrozumieć, jak Heyer mógł twierdzić, że „dla umiejscowienia miast... Helwig w każdym razie posługiwał się własnymi obserwacjami i pomiarami (!) (tamże na str. 31).
- 24) Heyer, op. cyt. na str. 18.
- 25) Na kopiach tej mapy nazwy tych miast są jeszcze dalej zniekształcone: rp. „Miskolay”, „Bernaw” (Bieruń) .
- 26) Być może, że takie myłki jak „Zabres” (Zabrzeg), lub przeniesienie nazwy wsi Czarniechowice na rzekę Przemszę, idą na konto włoskiego rytownika mapy Porębskiego, drukowanej w Wenecji.
- 27) Przed ostatnią wojną korespondencja ta przechowana była w Archiwum Pszczyńskim w skrzynce z napisem „Standesherrschaft” — Verhandlungen über die Land-Charte — 1725 — 1733”. Spowodowana była reskryptem cesarskim, nakazującym korektę tej mapy przez poszczególne administracje krajowe. Z obszernych uwag kancelarii pszczyńskiej notują tu przykładowo takie: „Der von Petrowitz durch Zarzecz, Podlesie gegen Jaroschowitz zu gehende kleine Fluss „Dupiny” ist nicht benennt”. — „Bei Tichau sind die seidwärts rechter Hand gegen den Wolffsfang befindliche Heuser, so „Czulow” heissen, nicht benennt”, und diejenigen, welche linker Hand gegen Gostin notieret sind, heissen „Wygielzow”.
- 28) Partsch: Schlesien II — s. 90.



